

Ajrisz – T.Love

Zabieram cię do baru Będzie 8:0 dla mnie
Zakładamy się że Polska pokona Anglię
Drugi strong, trzeci strong
Rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest
Najlepsze bez wątpienia
Ty mnie chyba nie znasz
I nie rozumiesz nic
Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije
Kolejnej wiosny lyk
Kolejnej wiosny lyk
Kolejnej wiosny lyk
Ty nie wiesz jak sie tutaj pije
Kolejnej wiosny lyk
Kolejnej wiosny lyk
Czwarty strong, piąty strong
Coraz bliżej twego ciała
Oczy moje lewitują Odległość jest już mała
Dotknij mojej dłoni
I na zewnątrz wyjdźmy stąd
Ten spacer przeznaczeniem naszym
Mocno czuję to
Prostych słów się boi
Największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła
Nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz
I że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość Nazywa się ajrisz
Nazywa się ajrisz Nazywa się ajrisz
Już powinniśmy skończyć
Do domu już czas Bo tak lubię z tobą pić
Kolejny raz
Szósty strong, siódmy strong
Rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest

Najlepsze bez wątpienia
Czujesz jak tu pachnie
Tak wygląda chyba raj
Najlepsze miesiące
To kwiecień, czerwiec, maj
Prostych słów się boi
Największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła
Nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz
I że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość Nazywa się ajrisz
Nazywa sie Ajrisz nazywa sie Ajrisz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych